

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY, DZIEDZICTWA
NARODOWEGO I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 72)
z dnia 3 czerwca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu (nr 72)

3 czerwca 2025 r.

Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Adamowicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– **pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o ustanowieniu 11 lipca Dniem Pamięci o Polakach – ofiarach ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 1271).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Komosa** zastępca dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Kulturowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Julia Popławska, Cezary Gradowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Katarzyna Abramowicz, Jakub Krowiranda** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje: pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o ustanowieniu 11 lipca Dniem Pamięci o Polakach – ofiarach ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej. To jest druk nr 1271.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Panie i panowie posłowie, informuję, że w dniu 29 maja 2025 r. marszałek Sejmu skierował poselski projekt ustawy z druku nr 1271 do pierwszego czytania do Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu. Zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu „pierwsze czytanie projektu ustawy obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy”.

Proszę państwa, przystępujemy zatem do pierwszego czytania. Bardzo proszę pana posła Tadeusza Samborskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo,

Głównym celem projektu ustawy jest trwale uczczenie pamięci męczeńskiej śmierci ponad 100 tys. Polaków, głównie mieszkańców wsi, którzy zginęli z rąk nacjonalistów z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) oraz innych ukraińskich formacji nacjonalistycznych działających na ziemiach Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej.

Było to ludobójstwo ze szczególnym okrucieństwem. Pierwotnie określano je jako *genocidium*. Po głębszych studiach, jakie prowadzili historycy, zwłaszcza działający w Kanadzie prof. Szablowski, dodano jeszcze słowo *atrox*, czyli ludobójstwo ze szczególnym okrucieństwem. Warto także odnotować, że ofiarami ludobójstwa byli także przedstawiciele innych mniejszości narodowych, a także sami Ukraińcy, którzy odmówili udziału w mordowaniu Polaków lub udzielali im pomocy.

Jeżeli chodzi o wcześniejsze próby przeprowadzenia takiej ustawy w Sejmie, to one się nie powiodły. Rada Ministrów zarzucała brak precyzji, jeśli chodzi o nazywanie sprawców, więc tutaj ta formuła jest poszerzona. Mówi się o nacjonalistach z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) i UPA oraz innych nacjonalistycznych organizacjach.

Kiedy 22 lipca 2016 roku Sejm RP podjął uchwałę, w której oddał hołd ofiarom ludobójstwa, to ustanowił wówczas Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich

nacjonalistów na obywatelach II RP. Wtedy również Sejm RP wezwał do ustalenia miejsc zbrodni i ich oznaczenia, zapewnienia godnego pochówku wszystkim odnalezionym ofiarom, oddania należnej czci i szacunku niewinnie zamęczonym i pomordowanym.

I dlatego też teraz, wypełniając wolę Kresowian i ich potomków – ale nie tylko, myślę, że to jest wola większości naszego narodu – posłowie wnioskodawcy, czyli nasza grupa klubu parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego, wnosi projekt ustawy o ustanowieniu dnia 11 lipca Narodowym Dniem Pamięci o Polakach – Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA na Kresach Wschodnich II RP jako święta państwowego. Byłoby to dobitne podkreślenie rangi tego dnia, który jest symbolem męczeństwa Polaków na Kresach Wschodnich.

Ustawa jest bardzo krótka, czytelna. W art. 1. jest to ustanowienie tego dnia, 11 lipca, narodowym dniem pamięci. W art. 2 mówi się, że będzie to święto państwowe. W art. 3 – że ustawa wchodzi w życie następnego dnia po jej uchwaleniu.

Powinienem dodać, że podobne uczczenia mają zastosowanie i wyraz w innych ustawach. Dotyczy to na przykład pamięci o ofiarach powstania warszawskiego czy – nawet w narodowym wymiarze – ustaw, które oddają cześć, honorują pamięć Ormian czy ofiar ludobójstwa w Rwandzie.

Ta ustawa nie rodzi żadnych konsekwencji finansowych, nie jest też w sprzeczności z prawem Unii Europejskiej, jako że ta materia nie istnieje, nie funkcjonuje w prawie UE. Ma charakter symboliczny i upamiętniający. Jeśli wprowadzimy święto państwowe poświęcone pamięci bez obowiązków organizacyjnych lub nakładów finansowych, to rzeczywiście następnego dnia po uchwaleniu może ono być wprowadzone w życie.

Oczywiście podniesienie rangi z uchwały w roku 2016 do rangi ustawy pozwoli pośrednio oddziaływać administracji państwowej i samorządom terytorialnym oraz instytucjom kultury, nauki i edukacji na organizowanie upamiętnień i symboliczne włączanie się w upamiętnienia dnia 11 lipca. Nie nakłada na te podmioty żadnych obowiązków organizacyjnych ani zadań finansowych ze środków publicznych. Czyli nie ma żadnych skutków finansowych ani dla budżetu państwa, ani dla budżetu samorządu terytorialnego. I – kwestia, o której mówiłem – projekty ustawy nie są regulowane prawem UE.

Dlatego też, mając na uwadze te skrótowo przedstawione argumenty, uprzejmie proszę Komisję o akceptację tego projektu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Przy okazji chciałem się pana zapytać, ponieważ Biuro Legislacyjne przedstawiło kilka uzupełnień, poprawek. Będziemy procedować, chciałbym, żeby pan przemyślał, czy pan akceptuje, czy pan nie akceptuje.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Tak, tak. To są poprawki, które należy uwzględnić.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę, pan poseł Zieliński.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, rozumiem, że mamy teraz dyskusję ogólną. Ustawa jest niezwykle potrzebna, ważna. Zgadzam się z argumentami, które przedstawił pan poseł, że należy godnie upamiętnić ofiary ludobójstwa, czyli Polaków pomordowanych przez Ukraińców. 11 lipca wybrany jest jak najbardziej celowo jako rocznica krwawej niedzieli.

Ale chcę też zwrócić uwagę w dyskusji ogólnej – bo będę też zgłaszał poprawkę – że tytuł ustawy nie do końca oddaje prawdę historyczną, bo zawęża ludobójstwo do obszaru kresów II RP. A tak naprawdę sami państwo w preambule wskazujecie, że oprócz województw na kresach, w województwie lubelskim i podkarpackim, były bardzo silne działania OUN i UPA. W samym moim powiecie tomaszowskim, który jest w województwie lubelskim, było ponad 2 tys. ofiar. Czyli skala zbrodni była gigantyczna.

Dlatego jako Prawo i Sprawiedliwość zgłosimy poprawkę – i poprosimy o jej przyjęcie – aby tytuł obejmował nie Kresy Wschodnie, a obszar całej II RP. Raz, że będzie to zgodne z prawdą historyczną, a dwa – będzie oddawało to, co sami państwo zawarliście w preambule. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję. Pan poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście popieramy tę ustawę. Ona odnosi się do bardzo ważnych spraw dla polskiej tożsamości i pamięci historycznej. Aż dziwne, że dopiero teraz polski Sejm jest w stanie podjąć taką ustawę.

Ale chciałem zwrócić uwagę na szerszy kontekst związany z polityką historyczną, polityką upamiętniania i odnoszenia się do tak ważnych fragmentów polskiej historii, ponieważ nie tylko specjalne dni są ważne w procesie realizowania polityki historycznej, ale może przede wszystkim ważne są instytucje, które zajmują się tym na co dzień. I takie instytucje w ostatnim czasie były powołane. Niestety obecnie rządzący jedną z tych instytucji zlikwidowali, a drugą przejęli i w gruncie rzeczy likwidują.

Mam na myśli Muzeum Ofiar Rzezi Wołyńskiej w Chełmie. Umowa o powołaniu takiej instytucji w postaci współprowadzenia pomiędzy miastem Chełm a Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego została podpisana, a następnie wypowiedziana przez obecne kierownictwo ministerstwa. To działanie skandaliczne, wbrew polskiej racji stanu i polityce historycznej. Ustawa jest ważna, dzień jest ważny, po coś jest. Dlaczego jednak instytucje, które miałyby nie jeden dzień, nie wokół dnia, ale 365 dni w roku zajmować się tą sprawą – co jest oczywistą potrzebą polskiego narodu – nie są wspierane przez polskie państwo? Ja tego nie rozumiem, podobnie jak miliony Polaków.

Drugą instytucją, która zajmowała się tymi problemami – i to w bardzo różnym wymiarze, bo były wspomniane ofiary innych narodowości, które warto upamiętniać, czy był wspomniany termin ludobójstwa, który od strony teoretycznej stworzył Rafał Lemkin – m.in. tymi wymiarami, ale w ogóle ofiarami totalitaryzmu także wschodniego czy w tym wypadku ukraińskiego, zajmował Instytut Pileckiego, który też jest w tej chwili przejęty politycznie i demontowany. To są rzeczy, o których opinia publiczna nie może zapomnieć, bo to są działania wbrew polskiej racji stanu i polskiej polityce historycznej.

Wreszcie jest trzecia sprawa, która w kontekście pamięci o tym ludobójstwie jest bardzo istotna. Dobrze, że w ostatnim czasie, po okresie poszukiwań doszło do ekshumacji we wsi Puźniki, w jednym miejscu – akurat nie na terenie Wołynia, ale to nie ma znaczenia, bo te zbrodnie były znacznie szersze, nie tylko związane z tym terenem. Nie wiadomo, jak będzie z innymi ekshumacjami, wnioski IPN-owskie są składane. Mam nadzieję, że to będzie realizowane.

Ale to, co niepokoi – i chciałbym, żeby nasza Komisja zajęła w tej kwestii stanowisko, ponieważ pisałem interpelację i nie uzyskałem informacji – to po pierwsze to, że politycznie do tych działań został skierowany poseł Platformy Obywatelskiej Paweł Kowal, który nie pracuje w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nie rozumiem, dlaczego tymi sprawami zajmuje się ktoś z zewnątrz, a nie z resortu odpowiedzialnego konstytucyjnie za tę kwestię.

A po drugie – opinia publiczna nie poznała listy miejsc upamiętnień na terenie Polski, która została zgłoszona przez stronę ukraińską i była warunkiem podjęcia rozmów na temat ekshumacji polskich ofiar. Przypominam, że tam jest brak symetrii: z jednej strony my zwracamy się o możliwość poszukiwań i ekshumacji, a Ukraińcom chodzi głównie o upamiętnianie ich ofiar, w zdecydowanej większości – czy w każdym przypadku – żołnierzy tych formacji, które mordowały. Chodzi im o upamiętnianie zgodne z ich oczekiwaniami, na co Polska nigdy nie powinna się zgodzić. I opinia publiczna powinna poznać stan tych rozmów, a przede wszystkim listę. Mnie, posłowi Rzeczypospolitej, odmówiono tego w ramach interpelacji. Do tej pory takiej listy nie otrzymałem. Jest przedstawiciel ministerstwa, może pan dyrektor ustosunkuje się do tego, dlaczego ta lista nie została udostępniona. Jest to sprawa bezpośrednio związana z tym, o czym dzisiaj mówimy.

Jak mówię, popieramy ustawę zdecydowanie, ale są trzy bardzo poważne kwestie, które budzą nasze wątpliwości, z troską. Opinia publiczna powinna o tym wiedzieć. Proszę państwa, to jest działanie wbrew polskiej racji stanu. Jeżeli ministerstwo wycofuje się z budowy Muzeum Ofiar Rzezi Wołyńskiej, jeżeli ministerstwo doprowadziło do destrukcji Instytutu Pileckiego i nie wiemy, jak wygląda sytuacja polityczna... Bo, jak rozumiem, został zawarty jakiś polsko-ukraiński układ polityczny, dotyczący z jednej strony ekshumacji – to jest oczywiste – ale z drugiej strony niestety także jakichś polskich zobowiązań wobec strony ukraińskiej, o którym opinia publiczna nie wie, o którym nie wiemy nic. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Zwracam się do pana dyrektora Komosa, ponieważ został niejako wywołany przez pana posła Glińskiego. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Kulturowego Marcin Komosa:

Dziękuję. Szanowni państwo, trochę trudno jest mi się wypowiadać zwłaszcza w kwestii ekshumacji, ponieważ reprezentuję tę część Departamentu Dziedzictwa Kulturowego MKiDN, która zajmuje się świętami narodowymi i symbolami państwowymi. Natomiast jeśli chodzi o kwestię porozumienia dotyczącego ekshumacji, to przekażę kierownictwu ministerstwa pytanie pana profesora i myślę, że odpowiedź dotycząca listy miejsc zostanie udzielona.

Chciałbym tutaj dodać jako ministerstwo, jako rząd, że nie ma stanowiska do proponowanej ustawy. Chcieliśmy tylko zwrócić uwagę, że w Polsce brakuje całościowej regulacji dotyczącej świąt państwowych i ich hierarchii. Tak naprawdę, więc rozmawiamy tutaj o zmianie statusu święta z uchwały na ustawę, a nigdzie nie jest rozpisane, jak te święta są zhierarchizowane pod względem sposobu ich ustanowienia.

A jeśli chodzi o pytanie pana premiera, to przekażę w tej sprawie informacje.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ponownie pan poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Chciałem się zwrócić do pana przewodniczącego, żebyśmy może jednak spróbowali zorganizować spotkanie z politykami z ministerstwa. Bo wiadomo, że trudno jest w tej chwili stawiać pana dyrektora wobec tych pytań. A wydaje mi się – nie wiem, jak państwo uważacie – że są to pytania istotne i istotne jest, żeby nam na nie odpowiedziano. To dobrze, że robimy ustawę, że mamy dzień, tylko niedobrze, że inne sprawy są wyraźnie...

Po pierwsze – mówię jeszcze raz – sprawa porozumień z Ukraińcami. Jestem ich absolutnym zwolennikiem i gratuluję, że – mimo iż pozwolenia były jeszcze za naszych czasów, a realizuje to fundacja związana z Dworczykiem – obecnej władzy udało się doprowadzić do pierwszej ekshumacji. Ukraińcy przecież tego też nie chcieli. Natomiast musimy wiedzieć za co. Opinia publiczna nie wie. Ja wiem, bo prowadziłem te rozmowy i wielokrotnie zwracano się do mnie z tym, że oczywiście odpuścimy wam ekshumacje, jak tylko zgodzicie się na takie czy inne upamiętnienia. Na tym więc polega problem.

A dwie instytucje, o których mówię... Z przykrością wspominam, że minister Wróbel pozwolił sobie na podobne wystąpienie jak kiedyś pani minister Wróblewska, koncentrujące się na – mówiąc bardzo delikatnie i kulturalnie – bezpodstawnych zarzutach dotyczących funkcjonowania instytucji. Natomiast nie był w stanie odpowiedzieć na żadne merytoryczne pytanie dotyczące tego, dlaczego Instytut Pileckiego nie funkcjonuje tak, jak funkcjonował i do czego był powołany – także w obszarze dotyczącym kwestii pamięci o rzezi wołyńskiej. Tak, pan minister Wróbel – bo ktoś komentuje – publicznie wielokrotnie mówił kłamstwa, m.in. o tym, że w Instytucie Pileckiego na dobrze płatnych synekurach zatrudnieni byli działacze Prawa i Sprawiedliwości. To jest prymitywne kłamstwo. Mówiąc o prostych faktach, żaden członek PiS nie pracował w tym instytucji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Skontaktuję się z kierownictwem MKiDN i spróbujemy zorganizować – nie wiem, czy w czerwcu się uda, ale w lipcu mamy jeszcze trzydniowe posiedzenie – tego typu posiedzenie Komisji.

Czy ktoś jeszcze chciał zabrać głos w tej sprawie w ramach dyskusji ogólnej?

Nie widzę. Zamykam dyskusję.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 1271.

Przechodzimy do rozpatrzenia projektu ustawy.

Zwracam się do pana posła Samborskiego i pana posła Zielińskiego, bo panowie mieli uwagi co do tytułu, ale także treści merytorycznej. To nie jest poprawka, to tylko sugestia do waszej decyzji: mianowicie, czy w kontekście tytułu nie zamienić „Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej” na „ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej”, bo w rozwinięciu mamy wymienione województwa.

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pytanie, czy wszystkie. Dlatego, że na terenach II RP... Przepraszam: Pomorze, Śląsk, Łódź – tam nie było tego typu tragedii. Z kolei stwierdzenie „ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej” doprecyzowuje dokładnie, o jaki zasięg terytorialny chodzi. To jest do waszej decyzji, panowie. Bardzo proszę.

Czy są uwagi co do samego tytułu ustawy?

Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Krowiranda:

Tak, dziękuję bardzo.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcieliśmy zwrócić uwagę na drobne językowe sprawy, żeby również uspołnić tytuł ustawy z artykułami – z art. 1 i art. 2 – gdzie występuje nazwa „Narodowy Dzień Pamięci o Polakach”. Można by zrobić tak, że jeżeli pan poseł ma poprawkę, to można w niej by to już ewentualnie uwzględnić. Albo dokonamy tego na upoważnienie Komisji, o ile państwo oczywiście takie upoważnienie dadzą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, tak. Konkluzja za chwilę.

Teraz pan poseł Zieliński. Proszę uprzejmie.

Posel Tomasz Zieliński (PiS):

Tak, w takim wypadku – bo zgadzam się z panem przewodniczącym i to, co powiedział, wyczerpuje ten temat – ale formalnie mogę zgłosić tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Zieliński (PiS):

Czyli byłby tytuł ustawy uwzględniający już sugestię Biura Legislacyjnego, który brzmiałby tak: „o ustanowieniu 11 lipca Narodowym Dniem Pamięci o Polakach – Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej”.

Przyjęcie tej poprawki skutkowałoby automatyczną zmianą art. 1 i art. 2 tej ustawy, bo trzeba by było w nich to zawrzeć tak, jak jest w tytule. I mam to na piśmie z uzasadnieniem.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, dziękuję bardzo, panie pośle.

Pytanie do pana posła Samborskiego – czy pan akceptuje zgłoszoną poprawkę?

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Tak. Jest zasadna.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Poprawka jest zasadna. Proszę o złożenie.

Czy są jeszcze jakieś uwagi co do samego tytułu?

Posel Tomasz Zieliński (PiS):

„Ziemie wschodnie” małymi literami?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Raczej się pisze...

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Raczej wielkimi.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Słuchajcie, czy możemy upoważnić w tej kwestii Biuro Legislacyjne, żeby rozstrzygnęło z językoznawcami kwestię pisowni „ziemie wschodnie” literami wielkimi bądź małymi? Nie ustalajmy tego proszę na posiedzeniu Komisji.

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dobrze. Chyba upoważniamy Biuro Legislacyjne?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła projekt tytułu ustawy.

Przechodzimy zatem do akapitu nr 1.

Czy są uwagi do akapitu nr 1? Przypominam, że...

Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Krowiranda:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, tak naprawdę to nie jest akapit, tylko preambuła.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Preambuła. Tak, tak.

Legislator Jakub Krowiranda:

To jest pierwsza sprawa.

Mamy tutaj kilka uwag językowych. Nie wiem, czy państwo chcą, żeby je przedstawić na głos?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Mamy je w tekście.

Legislator Jakub Krowiranda:

Skrót „RP” w trzeciej linijce rozwinęlibyśmy do „Rzeczypospolitej Polskiej”.

W środku preambuły, w miejscu, gdzie mamy wyrazy: „dokonali na ludności polskiej zbrodni ludobójstwa”, postawilibyśmy kropkę i proponowalibyśmy, żeby to dalej brzmiało: „Zamordowali ponad sto tysięcy Polaków, głównie mieszkańców wsi, zniszczyli ich mienie i doprowadzili do uchodźstwa z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej setek tysięcy Polaków”.

I trzecia kwestia – na końcu mamy „dzień 11 lipca”. Propozycja redakcji jest taka, żeby brzmiało to tak: dzień 11 lipca 1943 r., kiedy Polacy byli mordowani w około stu miejscowościach. Męczeńska śmierć z powodu przynależności do narodu polskiego zasługuje na pamięć w formie dnia wyróżnianego corocznie przez państwo polskie, w którym ofiarom będzie oddawany hołd”. Tak by się kończył ten akapit.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle – zwracam się do pana posła Samborskiego – czy pan akceptuje te propozycje językowe?

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Tak. Ta propozycja odzwierciedla faktyczny stan rzeczy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Mam teraz pytanie do pana posła Zielińskiego. Czy ta treść, jeżeli chodzi o wymienione województwa, to jest to, o czym pan mówił chwilę temu? Czy akurat ta preambuła konsumuje wiedzę odnośnie do tego, gdzie dokonywano tych zbrodni?

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Szeroko mówiąc – tak. Po prostu nie ma tu aż takiego błędu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy są jeszcze jakieś uwagi co do samej preambuły?

Nie ma, nie widzę, nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła preambułę do ustawy.

Czy są uwagi co do art. 1?

Nie widzę, nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła art. 1.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Z tymi poprawkami?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Oczywiście z tymi poprawkami, które zaproponował poseł Zieliński.

Czy są uwagi co do art. 2?

Nie widzę, nie słyszę. Tam też były poprawki pana posła, tak? Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła art. 2 wraz z poprawkami zgłoszonymi przez pana posła Zielińskiego.

Czy są uwagi co do art. 3?

Biuro Legislacyjne, proszę uprzejmie.

Legislator Jakub Krowiranda:

Tak. Chcieliśmy tylko zwrócić uwagę, że, zgodnie z art. 4 ust. 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych: „W uzasadnionych przypadkach akty normatywne (...) mogą wchodzić w życie w terminie krótszym niż czternaście dni, a jeżeli ważny interes państwa wymaga natychmiastowego wejścia w życie aktu normatywnego i zasady demokratycznego państwa prawnego nie stoją temu na przeszkodzie, dniem wejścia w życie może być dzień ogłoszenia tego aktu w dzienniku urzędowym”.

Chodzi o to, czy jest spełniona ta przesłanka ustawowa, a mianowicie czy jest „ważny interes państwa”, żeby ta ustawa wchodziła tak szybko? My musimy to oczywiście zgłosić, bo taka jest przesłanka ustawowa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę państwa, ten projekt ustawy wpłynął, kiedy wpłynął. My wiedzieliśmy, państwo wiedzieli, że on wpłynął, tylko były obowiązkowe konsultacje. I nie mogliśmy tego procedować wcześniej ze względu na terminy konsultacyjne. Pani Julio, konsultacje zakończyły się którego? 8 maja. Pierwszy możliwy termin rozpatrzenia jest dzisiejszy i godz. 8.30, jeżeli mamy zdążyć na tym posiedzeniu. Tyle, co można było zrobić, to zrobiłem. W takim formalnym klinczu byliśmy.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Nikt nie ma pretensji, to jest zasadne. Chodzi pewnie o to, że nie dzień po, tylko w dniu ogłoszenia.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, nie, nie. Chodzi o... Gdybym mógł pana prosić jeszcze raz.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

No dobrze. Przepraszam państwa, mogę?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Moment.

Legislator Jakub Krowiranda:

Chodzi o to, że Ustawa z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych przedstawia warunki skracania standardowego, 14-dniowego terminu. Ale rozumiem, że jest ważny interes państwa, żeby to wyszło wcześniej, więc nie ma problemu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jest.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Jest.

Można, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Mamy Senat i prezydenta, więc i tak te terminy są szalenie krótkie.

Czy jest sprzeciw wobec treści art. 3?

Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła art. 3.

Panie i panowie, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia w całości projektu ustawy wraz z preambułą i naniesionymi poprawkami?

Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt ustawy wraz z naniesionymi poprawkami.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Proszę o zgłaszanie kandydatur.

Pozwolę sobie zgłosić pana posła Samborskiego. Panie pośle, czy wyraża pan zgodę na bycie sprawozdawcą Komisji?

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Tak, dziękuję bardzo za propozycję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję. Czy są jakieś inne kandydatury?

Nie, nie ma żadnych innych kandydatur. Stwierdzam, że Komisja wybrała posła sprawozdawcę, którym będzie pan poseł Samborski.

Panie i panowie, informuję uprzejmie, że wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia.

Dziękuję serdecznie za spotkanie. Zamykam posiedzenie Komisji. Do zobaczenia jutro.